

**Sygnatura akt VIII C 2861/18**

## **WYROK ZAOCZNY**

### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 kwietnia 2019 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Wierzytelności 2 z siedzibą w W.

przeciwko P. K.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 2861/18

## **UZASADNIENIE**

W dniu 5 grudnia 2018 roku powód A. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Wierzytelności 2 z siedzibą w W. wytoczył przeciwko pozwanemu P. K. powództwo o zapłatę kwoty 146,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwanego łączyła z pierwotnym wierzycielem umowa ubezpieczenia nr (...). Pozwany nie opłacił składki za ubezpieczenie. Powód dodał, że nabył wierzytelność względem dłużnika na mocy umowy cesji z dnia 20 grudnia 2016 roku. Powód wskazał, że dochodzone roszczenie stało się wymagalne w dniu 12 lutego 2015 roku.

(pozew k. 4-5)

Na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2019 roku pełnomocnik powoda nie stawił się – został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy. Pozwany nie stawił się na termin rozprawy, pomimo prawidłowego wezwania, nie żądał przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności, nie złożył w sprawie żadnych wyjaśnień, w tym odpowiedzi na pozew. W związku z powyższym Sąd wydał wyrok zaoczny.

(skrócony protokół do wyroku zaocznego k. 26)

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 20 grudnia 2016 roku pierwotny wierzyciel (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarła z powodem umowę sekurytyzacji wierzytelności nr (...) m.in. wobec dłużnika P. K.. W wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy sekurytyzacji wierzytelności nr (...) wskazano, że wysokość zobowiązania dłużnika wynosi 140,41 zł.

(umowa sekurytyzacji wierzytelności k. 11-12., wyciąg z załącznika k. 9)

W wyciągu z ksiąg rachunkowych z dnia 30 października 2018 roku powód wskazał, że zadłużenie pozwanego wynikające z umowy ubezpieczenia wynosi według stanu na dzień wystawienia wyciągu 146,40 zł.

(wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego k. 6)

Do dnia wyrokowania pozwany nie uregulował zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(wezwanie do zapłaty k. 7-8, okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź w oparciu o dowody z powołanych dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie, z uwagi na przedawnienie dochodzonych roszczeń oraz wobec jego nieudowodnienia.

Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż od wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321) do dnia 9 lipca 2018 roku (do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2018, poz. 1104), Sąd badał zarzut przedawnienia tylko wówczas, jeżeli został zgłoszony przez stronę. Od dnia 9 lipca 2018 roku wszedł w życie przepis art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym, po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Powyższe oznacza konieczność brania przez Sąd pod uwagę z urzędu przedawnienia roszczenia przy orzekaniu od dnia 9 lipca 2018 roku.

Roszczenie dochodzone niniejszym powództwem bez wątpienia jest roszczeniem majątkowym przysługującym przeciwko konsumentowi, a zgodnie z zasadą ogólną z upływem trzech lat przedawniają się roszczenia – jak w przedmiotowej sprawie

– związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, jako że pierwotny wierzyciel takową działalność niewątpliwie prowadził (art. 118 k.c.). Początkiem biegu terminu przedawnienia jest chwila wymagalności roszczenia. Jak wynika z treści uzasadnienia pozwu roszczenie dochodzone niniejszym powództwem stało się wymagalne w dniu 12 lutego 2015 roku, a zatem w dacie wytoczenia powództwa (5 grudnia 2018 roku) roszczenie to niewątpliwie było już przedawnione.

W świetle przepisów regulujących przerwanie i zawieszenie biegu terminu przedawnienia, stwierdzić należy, że w okresie 3 lat od momentu rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, nie doszło do przerwania ani zawieszenia tego terminu

w stosunku do wierzyciela – powód nie wykazał, aby takie przerwanie lub zawieszenie miało miejsce. W przedmiotowej sprawie, powód nie wykazał także, aby pozwany zrzekł się korzystania z zarzutu przedawnienia. Nie sposób również uznać by względy słuszności wymagały nieuwzględnienia w przedmiotowej sprawie upływu terminu przedawnienia, zgodnie z art. 117<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. W sprawie nie stwierdzono by zachodziły jakiegokolwiek wyjątkowe okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym nie stwierdzono by miał na to jakiegokolwiek wpływ sam zobowiązany.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że strona powodowa nie udowodniła również samego żądania pozwu. Uzasadniając roszczenie powód nie przedstawił umowy mającej łączyć pozwanego z (...) Spółką Akcyjną ani żadnych innych dokumentów z nią związanych. Powód nie przedstawił polisy potwierdzającej zawarcie umowy ubezpieczenia

wobec czego nie ma żadnej możliwości weryfikacji twierdzeń pozwu co do zasadności samego roszczenia oraz legitymacji procesowej biernej pozwanego.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. Zasadną jest zatem konkluzja, iż roszczenie dochodzone przedmiotowym powództwem nie zostało również udowodnione.

Nie budzi wątpliwości, że w niniejszej sprawie to powód powinien przedstawić dowód istnienia wierzytelności w dochodzonej wysokości – dowód, że pozwaną obciąża określone zadłużenie z tytułu zawartej z pierwotnym wierzycielem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Powód nie udowodnił powyższego twierdzenia a to, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., na nim ciążył obowiązek udowodnienia powyższego stanu rzeczy, jako że z faktu tego wywodził skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela zaś stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76), że rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności jeżeli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). W przedmiotowej sprawie to właśnie powód winien udowodnić, że pozwaną obciąża nieuregulowane zadłużenie wynikające z zawartej z P4 Sp. z o.o. umowy (to nie na pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia tego, że takiego zadłużenia nie ma). Powód nie udowodnił istnienia wierzytelności, będącej przedmiotem przelewu, zatem brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwana jest dłużnikiem powoda. Podkreślić przy tym należy, że powód nie załączając do pozwu żadnego dowodu potwierdzającego zasadność roszczenia, tak co do zasady jak i wysokości, czy wreszcie nie stawiając się na terminie rozprawy, pozbawił się możliwości wykazania prawdziwości swoich twierdzeń.

Z opisanych powyżej przyczyn uznać należy, że powód nie udowodnił również, że pozwany ma obowiązek zapłaty na jego rzecz, jako cesjonariusza, kwoty dochodzonej pozwem.

W przedmiotowej sprawie Sąd wydał wyrok zaoczny, z uwagi na spełnienie przesłanek z art. 339 § 1 k.p.c. i art. 340 k.p.c.

Oczywiście, wydanie wyroku zaocznego nie przesądzało o uwzględnieniu powództwa. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, przewidziane w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego. Domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe i to tylko wówczas, gdy twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości (por. uzasadnienie SN z dnia 18 lutego 1972 r., III CRN 539/71, OSNCP 1972/7-8/150).

W przedmiotowej sprawie twierdzenia faktyczne powoda budziły jednak uzasadnione wątpliwości Sądu w świetle dokumentów załączonych do pozwu, a wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia, przy czym wątpliwość ta widoczna jest *prima facie*. Powód nie tylko nie wykazał, jaka była treść umowy łączącej pozwanego ze zbywcą wierzytelności ale nawet nie wskazał jej w swoich twierdzeniach podnoszonych w pozwie.

Za wydaniem wyroku zaocznego o treści jak w sentencji przemawiał także fakt przedawnienia się roszczenia powoda, który, o czym była mowa wyżej, Sąd był obowiązany uwzględnić z urzędu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd wydając w sprawie wyrok zaoczny oddalił powództwo w całości.